

Sygn. akt **III AUa 2016/14**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 sierpnia 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSA Dorota Goss-Kokot

Sędziowie: SSA Marta Sawińska

del. SSO Katarzyna Schönhof-Wilkans (spr)

Protokolant: insp.ds.biurowości Krystyna Kałużna

po rozpoznaniu w dniu 13 sierpnia 2015 r. w Poznaniu

sprawy **G. U.**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w P.**

o rentę z tytułu niezdolności do pracy w związku z chorobą zawodową

na skutek apelacji G. U.

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu

z dnia 13 maja 2014 r. sygn. akt VII U 4625/13

oddala apelację.

del. SSO Katarzyna Schönhof-Wilkans	SSA Dorota Goss-Kokot	SSA Marta Sawińska
-------------------------------------	-----------------------	--------------------

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w P., po rozpoznaniu wniosku **G. U.**, decyzją z dnia 17 lipca 2013 r. odmówił jej przywrócenia prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy w związku z chorobą zawodową. Podstawą wydania zaskarżonej decyzji było orzeczenie Komisji Lekarskiej ZUS z dnia 12 lipca 2013 r. stwierdzające u wnioskodawczyni zdolność do pracy.

W odwołaniu G. U. wniosła o zmianę zaskarżonej decyzji w całości i przywrócenie prawa do pobierania renty z tytułu choroby zawodowej. Odwołująca podniosła, że uznanie jej za zdolną do pracy nie jest zgodne ze stanem faktycznym i jest dla niej wysoce krzywdzące. Odwołująca podniosła, że uczulenie na liczne alergeny nie pozwala jej na żadną pracę zawodową, nawet domową, a niekiedy nawet na wychodzenie z domu z powodu zaostrzenia choroby (kontaktowy wyprysk zawodowy).

Pozwany Zakład Ubezpieczeń Społecznych, I Oddział w P., wniósł o oddalenie odwołania. W odpowiedzi na odwołanie podtrzymał swe stanowisko zawarte w zaskarżonej decyzji.

Wyrokiem z 13 maja 2014 r. wydanym w sprawie VII U 4625/13 Sąd Okręgowy w Poznaniu oddalił odwołanie G. U..

Powyższe rozstrzygnięcie zostało wydane w oparciu o następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

Odwołująca G. U. urodziła się (...) i z zawodu jest technikiem ekonomistą. Pracowała w Zakładach (...) w Z. na stanowisku pracownika umysłowego. Po powrocie z urlopu wychowawczego została zatrudniona, jako szwaczka. W ramach tych obowiązków zajmowała się prasowaniem drobnych elementów oraz klejeniem elementów odzieży.

Decyzją z dnia 22 stycznia 1991 r. sygn. (...) (...) w W. stwierdził u G. U. chorobę zawodową: wyprysk kontaktowy zawodowy.

Decyzją ZUS dnia 25 marca 1991 r. odwołującej przyznano od dnia 23 lutego 1991r. prawo do renty inwalidzkiej 3 grupy inwalidów w związku z chorobą zawodową. Przed wydaniem decyzji zakład pracy wypełnił formularz dotyczący charakteru pracy wnioskodawczyni. Z punktu 6 formularza wynika, że odwołująca wykonywała wówczas czynności niezgodne z posiadanymi kwalifikacjami. Następnie prawo do renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy w związku z chorobą zawodową było odwołującej przyznawane okresowo do dnia 31 maja 2013r.

W dniu 19 kwietnia 2013 r. odwołująca złożyła wniosek o ponowne ustalenie prawa do renty w związku z chorobą zawodową.

Zaskarżoną decyzją z dnia 17 lipca 2013 r. pozwany odmówił jej przywrócenia świadczenia rentowego.

Biegli lekarze sądowi - dr n. med. Ewa Neumann – dermatolog oraz dr Maciej Ratajczyk - pulmonolog, rozpoznali u odwołującej: astmę oskrzelową przewlekłą atopową, częściowo kontrolowaną i wyprysk alergiczny rąk o łagodnym przebiegu.

W opinii biegłego pulmonologa brak jest podstaw do stwierdzenia istotnego naruszenia sprawności organizmu z powodu astmy oskrzelowej, stąd brak podstaw do uznania częściowej lub całkowitej niezdolności do pracy w tym w związku z chorobą zawodową. Odnosząc się do orzeczenia Lekarza Orzecznika ZUS z 9 maja 2011 r. biegły wskazał, że astma oskrzelowa nie była istotna orzeczniczo przy uznaniu częściowej niezdolności do pracy do dnia 31 maja 2013 r.

Biegła dermatolog po szczegółowej analizie dokumentacji medycznej, danych z wywiadu oraz przeprowadzonym badaniu odwołującej stwierdziła miernie nasilone objawy kliniczne i łagodny przebieg choroby skóry, przez cały okres jej trwania oraz otrzymywania świadczeń rentowych z tytułu choroby zawodowej. Ponadto biegła wskazała, że ubezpieczona podaje, że mimo zaprzestania pracy zawodowej „skóra nigdy nie jest zdrowa”. Powyższe nie daje podstaw do stwierdzenia i orzeczenia niezdolności do pracy jakiegokolwiek stopnia, w tym z powodu zawodowej choroby skóry. Okres narażenia zawodowego był krótki, zmiany skórne miernie nasilone. Nadto nie zastosowano przekwalifikowania zawodowego młodej osoby, co z dużym prawdopodobieństwem sugeruje nadinterpretację w orzeczeniu w 30 roku życia świadczeń z powodu zawodowej choroby skóry. Ponadto odwołująca mogła i może w ocenie biegłej pracować w wyuczonym zawodzie ekonomisty. Stosowanie systematycznej profilaktyki skóry, odpowiednio dobranymi emolientami, unikanie szczególnego narażenia na znane alergeny rokuje poprawę i pełną sprawność zawodową. Podczas badania biegła dermatolog nie stwierdziła cech wyprysku przewlekłego - lichenifikacji skóry, jak również zmian rozsianych i zadrapań.

W łącznej opinii biegłych nie stwierdzono u odwołującej schorzeń upośledzających wydolność organizmu w stopniu dającym podstawę do orzeczenia niezdolności do pracy, w tym w związku z chorobą zawodową.

Sąd przeprowadził także dowód z opinii biegłego dr n. med. Jacka Romankowa - specjalisty medycyny pracy, który podzielił opinię biegłych dermatologa i pulmologa. Biegły stwierdził, że nastąpiła poprawa stanu dermatologicznego, która polega na braku cech lichenizacji skóry, zmian rozsianych, cech wyprysku przewlekłego. Odwołująca wykazała

pewną elastyczność zawodową. Nie ma podstaw do uznania niezdolności do pracy z tytułu choroby zawodowej u osoby z średnim wykształceniem (początkowo pracownika umysłowego, pracującego z wyboru ostatnio poniżej kwalifikacji) w sensie orzecznictwa ZUS. Odwołująca może wykonywać pracę (i przez wiele lat mogła w przeszłości) zgodnie z poziomem wykształcenia po szkoleniu stanowiskowym oraz drobne prace fizyczne również w otwartym rynku pracy pod warunkiem zachowania odpowiedniej higieny skóry (np. stosowania emolientów). Fakt niepodjęcia pracy (mimo choćby wskazania możliwości w orzeczeniu o niepełnosprawności) szczególnie ekonomisty i brak zainteresowania tą dziedziną przez wiele lat, w ocenie biegłego udowadniają, iż odwołującą należy traktować jako osobę z wykształceniem średnim ogólnym, jedynie o podbudowie ekonomicznej w przeszłości, bez konsekwentnej drogi zawodowej.

Istotą spory było ustalenie czy G. U. jest nadal niezdolna do pracy w związku z chorobą zawodową oraz czy zasadne jest przywrócenie jej prawa do renty z tego tytułu. Rozstrzygając spór, Sąd Okręgowy miał na uwadze treść art. 4 oraz art. 6 ust. 1 pkt 6 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (t.j. Dz. U. z 2009 r. Nr 167, poz. 1322) oraz art. 12 i 23 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (t.j. Dz. U z 2013 r. poz.1440).

Opierając się na opiniach biegłych, Sąd Okręgowy stwierdził, że odwołująca nie jest niezdolna do pracy w związku z chorobą zawodową.

Sąd Okręgowy wskazał, że kompletnym, rzeczowym i należycie uzasadnionym konkluzjom biegłych lekarzy, strony nie przeciwstawiły rzeczowych argumentów medycznych mogących podważyć ich wiarygodność. Takim argumentem nie może być subiektywne poczucie niezdolności do pracy wnioskodawczyni.

Mając zatem na uwadze końcowe wnioski wynikające z opinii biegłych, Sąd Okręgowy stwierdził, że w jego ocenie ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, że odwołująca może pracować zgodnie z posiadanymi kwalifikacjami. Sąd zwrócił także uwagę, że odwołująca przed przyznaniem świadczenia pracowała poniżej swoich kwalifikacji. Tym samym skoro naruszenie sprawności organizmu nie jest przeszkodą do wykonywania pracy zgodnej z posiadanymi kwalifikacjami, to okoliczność, że wnioskodawczyni jest chora, nie przesądza o jej niezdolności do pracy, zwłaszcza, że zmiany chorobowe wnioskodawczyni nie są nasilone do tego stopnia, aby czyniły ją obecnie niezdolną do wykonywania zatrudnienia zgodnego z kwalifikacjami.

Wobec powyższego Sąd Okręgowy na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. i powołanych przepisów prawa materialnego oddalił odwołanie jako bezzasadne.

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia wywiodła osobiście G. U..

Zaskarżając wyrok w całości, zarzuciła mu niezgodność z ustalonym stanem faktycznym. Apelująca podkreśliła, że czynniki szkodliwe, z którymi miała styczność w (...) w Z. i które wywołały u niej chorobę zawodową, takie jak nikiel, chrom i kobalt, spotyka na co dzień w gospodarstwie domowym, przez to cały czas na jej skórze widoczne są zmiany alergiczne. Apelująca podkreślała, że występujące u niej uczulenie nie pozwala jej na podjęcie żadnej pracy zawodowej, nawet domowej, a niekiedy nawet wychodzenie z domu z powodu zaostrzenia objawów chorobowych jest niemożliwe. Apelująca również wskazała na inne objawy chorobowe, które u niej rozpoznano. G. U. nadto podkreśliła, że od 23 lat pobierała rentę z tytułu choroby zawodowej i w jej ocenie powrót na rynek pracy jest wręcz nierealny, albowiem mając obecnie (...) lat nie jest osobą konkurencyjną na rynku pracy, zwłaszcza, że nie posiada znajomości obsługi urządzeń biurowych i komputera.

Mając powyższe na uwadze, apelująca wniosła o zmianę zaskarżonej decyzji w całości i przywrócenie jej prawa do renty z tytułu choroby zawodowej.

Pozwany organ rentowy wniosł o oddalenie apelacji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest bezzasadna i jako taka podlega oddaleniu.

W pierwszej kolejności Sąd Apelacyjny podkreśla, że w jego ocenie Sąd I instancji w sposób prawidłowy ustalił stan faktyczny na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego. Stwierdzić zatem należy, że Sąd Okręgowy w sposób prawidłowy i wyczerpujący przeprowadził postępowanie dowodowe, a zebrany materiał poddał wszechstronnej ocenie, z zachowaniem granic swobodnej oceny dowodów przewidzianej przez art. 233 § 1 k.p.c. Sąd Apelacyjny w pełni przychylił się do powyższych ustaleń oraz do dokonanej przez ten Sąd oceny zgromadzonego materiału dowodowego, przyjmując je za własne, bez konieczności ich powtarzania. Nie można bowiem mówić o przekroczeniu przez Sąd Okręgowy zasady swobodnej oceny dowodów określonej w art. 233 § 1 k.p.c. i dokonaniu błędnych ustaleń faktycznych, gdyż Sąd I instancji starannie zebrał i szczegółowo rozważył wszystkie dowody oraz ocenił je w sposób nienaruszający swobodnej oceny dowodów, uwzględniając w ramach tejże oceny zasady logiki i wskazania doświadczenia życiowego. Wobec tego nie sposób podważać adekwatności dokonanych przez Sąd Okręgowy ustaleń.

Przedmiotem sporu w rozpoznawanej sprawie było prawo do dalszej renty z tytułu niezdolności do pracy w związku z chorobą zawodową, przewidziane w art. 6 ust. 1 pkt 6 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (tekst jedn.: Dz. U. z 2009 r. Nr 167, poz. 1322). Przepis ten stanowi, że renta z tytułu niezdolności do pracy przysługuje ubezpieczonemu, który stał się niezdolny do pracy wskutek wypadku przy pracy lub choroby zawodowej.

Z treści cytowanego przepisu wynika zatem, że warunkiem nabycia prawa do przedmiotowego świadczenia jest stwierdzenie u ubezpieczonego choroby zawodowej oraz istnienie niezdolności do pracy jako skutku tejże choroby.

W okolicznościach faktycznych sprawy niespornym było to, że (...) w W. decyzją z dnia 22.01.1991 r. stwierdził u wnioskodawczyni G. U. chorobę zawodową, tj. wyprysk kontaktowy zawodowy. Bezsporne jest także to, że odwołującej od lutego 1991 r. do 31 maja 2013 r. było przyznawane prawo do renty z tytułu niezdolności do pracy w związku z chorobą zawodową.

Kwestią sporną, a jednocześnie mającą zasadnicze znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, było natomiast ustalenie czy w dacie wydawania przez organ rentowy decyzji odmawiającej przyznania wnioskodawczyni dalszego prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy w związku z chorobą zawodową, wnioskodawczyni jest niezdolna do pracy w związku z chorobą zawodową, zgodnie z posiadanymi kwalifikacjami.

Dokonanie ustaleń w spornym zakresie wymagało zatem uwzględnienia zasad określonych w art. 12 i 13 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jedn.: Dz. U. z 2009 r. Nr 153, poz. 1227), mających zastosowanie z mocy art. 17 ust. 1 powołanej wyżej ustawy o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych, co słusznie wskazał Sąd Okręgowy.

Stosownie do art. 12 ust. 1-3 ustawy z dnia 17 grudnia 1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych niezdolną do pracy w rozumieniu ustawy jest osoba, która całkowicie lub częściowo utraciła zdolność do pracy zarobkowej z powodu naruszenia sprawności organizmu i nie rokuje odzyskania zdolności do pracy po przekwalifikowaniu. Całkowicie niezdolną do pracy jest osoba, która utraciła zdolność do wykonywania jakiejkolwiek pracy. Częściowo niezdolną do pracy jest osoba, która w znacznym stopniu utraciła zdolność do pracy zgodnej z poziomem posiadanych kwalifikacji (art. 13 ust. 1 cytowanej ustawy).

Nie można pominąć tego, że dokonując ustaleń w przedmiocie niezdolności do pracy w związku z chorobą zawodową, należy mieć na uwadze, że „niezdolność do pracy wskutek choroby zawodowej w rozumieniu art. 6 ust. 1 pkt 6 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych zachodzi wówczas, gdy choroba zawodowa jest istotną przyczyną częściowej lub całkowitej niezdolności do pracy, co oznacza, że bez wynikającego z niej uszczerbku na zdrowiu niezdolność do pracy nie wystąpiłaby” (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 grudnia 2008 r., sygn. akt I UK 147/08 (OSNP z 2010 r., nr 11-12, poz. 145).

Odnosząc powyższe uwagi do okoliczności faktycznych niniejszej sprawy, obowiązkiem Sądu odwoławczego było ustalenie, czy stwierdzona u wnioskodawczyni choroba zawodowa spowodowała takie naruszenie sprawności organizmu, którego skutkiem jest niezdolność do pracy zgodnie z poziomem posiadanych kwalifikacji. W tym celu Sąd Okręgowy zasadnie dopuścił dowód z opinii biegłych lekarzy sądowych o specjalnościach adekwatnych do zgłaszanych przez wnioskodawczynię schorzeń. Należy bowiem pamiętać, że w zakresie oceny niezdolności bądź zdolności danej osoby do pracy, Sąd nie może oceny tej dokonać samodzielnie. Powyższe wynika z orzecznictwa i doktryny, które wskazuje, że Sąd orzekając o niezdolności do pracy, nie może opierać się jedynie na własnej wiedzy oraz doświadczeniu i w zakresie ustalenia niezdolności jest zobowiązany przeprowadzić dowód z opinii biegłego z zakresu właściwej dla danej sprawy specjalności medycznej (por. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 października 2009 r., II UK 106/09, Lex nr 558589). W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd I instancji tym samym uczynił przedmiotem dowodu fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227 k.p.c.), nie ograniczył stron w możliwości składania wniosków dowodowych, a dla wyjaśnienia istoty sprawy przeprowadził postępowanie dowodowe uwzględniając wszystkie powołane dowody. W sędziowskiej ocenie materiału dowodowego Sąd Apelacyjny nie stwierdza żadnych uchybień, które mogłyby stanowić podstawę apelacji.

Mając na względzie treść opinii powołanego przez Sąd Okręgowy zespołu biegłych, Sąd Apelacyjny stwierdza, że apelacja G. U. nie mogła być uwzględniona, bowiem odwołująca nie przedstawiła żadnych racjonalnych wniosków – poza subiektywnym odczuciem dotyczącym jej stanu zdrowia – mogących w jakikolwiek sposób podważyć treść wydanej opinii. Podkreślić należy, że opinie biegłych sądowych, na których oparto ustalenia będące podstawą oddalenia odwołania, pozwalały na wyjaśnienie wszystkich okoliczności sprawy. Biegli nie tylko dokonali podmiotowego i przedmiotowego badania odwołującej, ale także dokonali wnikliwej analizy całości dokumentacji medycznej przedstawionej im do wglądu.

Biegli: dr Maciej Ratajczak (pulmonolog), dr Ewa Neumann (dermatolog) oraz dr Jacek Romankow (specjalista medycyny pracy) jednoznacznie stwierdzili, że stan zdrowia odwołującej nie pozwala na przyjęcie, iż jest ona niezdolna do pracy i niezdolność ta jest powiązana z chorobą zawodową. Biegli rozpoznali u odwołującej następujące schorzenia: astma oskrzelowa przewlekła atopowa, częściowo kontrolowana, wyprysk alergiczny rąk o łagodnym przebiegu bez lichenifikacji, stan po leczeniu szpitalnym wskutek odczynu po ukąszeniu przez owada w przeszłości, wada wzroku korygowana, soczewki sklerotyczne, obserwacja w kierunku jaskry, bez konieczności hospitalizacji, stan po tonsillektomii w przeszłości, stan po operacjach tarczycy i jamy brzusznej, okresowe stany depresyjne w wywiadzie, nadciśnienie tętnicze bez objawów niewydolności układu krążenia. Choroba zawodowa, jaka została u wnioskodawczyni stwierdzona w 1991 r. dotyczyła alergicznego kontaktowego wyprysku na skórze i w związku z tym inne schorzenia, występujące u G. U., jako niewynikające z choroby zawodowej, z punktu widzenia orzeczniczego nie miały w przedmiotowej sprawie znaczenia.

W tym miejscu Sąd Apelacyjny wskazuje, że gdyby wnioskodawczyni starała się o przyznanie renty z tytułu niezdolności do pracy wynikającej z ogólnego stanu zdrowia, pozostałe schorzenia ujawnione u odwołującej winny być uwzględnione z punktu widzenia orzeczniczego i biegli oceniając zdolność bądź niezdolność odwołującej do pracy obowiązani byłiby uwzględnić wszystkie objawy chorobowe. W przedmiotowym postępowaniu z orzeczniczego punktu widzenia najistotniejszą kwestią było ustalenie czy stwierdzona choroba zawodowa powoduje całkowitą bądź częściową niezdolność odwołującej do pracy zgodnie z posiadanymi kwalifikacjami.

W przedmiotowej sprawie z treści opinii biegłej dermatolog dr Ewy Neumann wynika, iż dokonała ona analizy całości rozpoznania choroby odwołującej na przestrzeni kilkunastu lat i doszła do wniosku (po uprzednim zbadaniu odwołującej i po analizie dostępnej dokumentacji lekarskiej), iż z największym prawdopodobieństwem można domniemywać, że w przypadku stanu zdrowia G. U. doszło do nadinterpretacji w orzeczeniu niezdolności do pracy z powodu zawodowej choroby skóry. Biegła zwróciła uwagę, iż w jej ocenie odwołująca mogła i może pracować w wyuczonym zawodzie ekonomisty. Biegła zwróciła uwagę, że okres narażenia zawodowego był krótki i błędem było, iż nie zastosowano przekwalifikowania zawodowego odwołującej – w czasie gdy orzekano niezdolność do pracy z tytułu choroby zawodowej po raz pierwszy. Obecnie biegła wskazała, że nie stwierdza u odwołującej cech wyprysku

przewlekłego – lichenifikacji skóry, jak również zmian rozsianych i zadrapań. Subiektywne odczucie odwołującej, „że skóra nigdy nie jest zdrowa”, nie daje podstaw do stwierdzenia i orzeczenia niezdolności do pracy jakiegokolwiek stopnia w związku z chorobą zawodową skóry. Biegła jednoznacznie stwierdziła zatem, że odwołująca nie jest niezdolna do pracy z powodu choroby zawodowej skóry.

Ze stanowiskiem biegłej zgodził się lekarz sądowy dr n. med. Jacek Romankow – specjalista z zakresu medycyny pracy. Co istotne, na co zwracał uwagę biegły i Sąd Okręgowy, u wnioskodawczynie pojawiły się objawy choroby zawodowej gdy wykonywała ona pracę poniżej swoich kwalifikacji – gdy pracowała jako pracownik fizyczny. Wnioskodawczynie mogła zatem w ocenie biegłych – z uwagi na to, iż w czasie gdy stwierdzono u niej objawy chorobowe, była osobą młodą, nadto z uwagi na to, że posiadała wykształcenie zawodowe ekonomiczne – podjąć pracę zgodnie z kwalifikacjami w środowisku pracy niepowodującym u niej objawów alergicznych. Wystarczyłoby, aby wnioskodawczynie zachowywała odpowiednia higienę skóry (np. stosowała emolienty). Nadto biegły z zakresu medycyny pracy wskazał, iż z punktu widzenia potencjalnego pracodawcy jest ona - jako osoba z orzeczeniem o niepełnosprawności - atrakcyjnym pracownikiem na rynku pracy, z uwagi na możliwość dofinansowania stanowiska pracy z PFRON, i obecnie po szkoleniu stanowiskowym i podstawowym szkoleniu z zakresu obsługi komputera mogłaby podjąć pracę odpowiadającą jej kwalifikacjom. Tym samym, mimo że obecnie należy wnioskodawczynię traktować jako osobę z wykształceniem średnim jedynie o podbudowie ekonomicznej, to wciąż może ona podjąć zatrudnienie zarówno zgodnie z poziomem kwalifikacji, jak i przy drobnych pracach fizycznych.

Podkreślić należy raz jeszcze, że wszyscy powołani biegli jednoznacznie stwierdzili, że G. U. może pracować zgodnie z posiadanymi kwalifikacjami.

W tym stanie rzeczy w okolicznościach sprawy należy zgodzić się z Sądem I instancji, że opinie biegłych miarodajne i dostatecznie wyjaśniły przedmiot sporu. Wnioski w nich zawarte zostały sformułowane logicznie i przekonująco, nadto zostały fachowo uzasadnione. Prawidłowo, zatem Sąd I instancji ustalił, że odwołująca nie jest niezdolna do pracy w związku z chorobą zawodową.

Argumenty apelującej podniesione w apelacji mają jedynie charakter gołosłownej polemiki z ustaleniami biegłych. Okoliczność, że odwołująca od 23 lat pobierała świadczenie rentowe, stąd możliwość powrotu na rynek pracy jest szczególnie dla niej utrudniony, nie może stanowić argumentu uzasadniającego przyznanie jej prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy z tytułu choroby zawodowej, zwłaszcza, że biegli podkreślali, iż obecnie jak i w przeszłości mogła ona pracować zgodnie z poziomem kwalifikacji przy zachowaniu odpowiednich zasad higieny. Odwołująca na przestrzeni lat powinna liczyć się z tym, iż podejmowane leczenie w konsekwencji doprowadzi do polepszenia stanu zdrowia i ostatecznie odpadnie przesłanka warunkująca przyznanie jej prawa do renty z tytułu choroby zawodowej. Nie można pominąć tego, że wnioskodawczynie wykonywała z wyboru pracę poniżej swoich kwalifikacji i nabyła chorobę zawodową jako pracownik fizyczny. Nic nie stało zatem na przeszkodzie, aby podjęła się innego zatrudnienia, zgodnego z poziomem kwalifikacji, w środowisku, w którym nie byłaby narażona na działanie silnych alergenów. Wnioskodawczynie musiała także liczyć się z tym, iż stan jej zdrowia może ulec poprawie. Tym samym, mając na względzie to, że stan zdrowia G. U. uległ poprawie, odwołująca nie może oczekiwać, że zostanie jej przyznane prawo do świadczenia, w sytuacji, gdy zmiany chorobowe wnioskodawczynie nie są nasilone i nie czynią jej niezdolną do wykonywania pracy zgodnie z poziomem kwalifikacji. Wskazać bowiem należy, że subiektywne odczucie odwołującej, iż jest ona niezdolna do pracy, nie przesądza w okolicznościach niniejszej sprawy o zasadności odwołania.

Reasumując, skoro niezdolności do pracy w związku z chorobą zawodową nie stwierdzili biegli sądowi – specjalnie ku temu powołani, to Sąd nie ma żadnej podstawy do zmiany treści zaskarżonej decyzji. Zmiany chorobowe odwołującej musiałyby, bowiem zostać uznane przez biegłych, jako takie, które powodują niezdolność do pracy w związku z chorobą zawodową, co w analizowanym stanie faktycznym nie miało miejsca. Podkreślić w tym miejscu należy, iż Sąd nie może zająć stanowiska odmiennego, co do stanu zdrowia wnioskodawcy, na podstawie własnej oceny stanu faktycznego, niż wyrażone w opiniach biegłych (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 października 1987 r., II URN 228/87, PiZS 1988/7/62).

W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny podziela stanowisko Sądu I instancji, który prawidłowo uznał, iż odwołująca nie spełniła podstawowej przesłanki niezbędnej do nabycia prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy w związku z chorobą zawodową, a mianowicie nie została uznana przez biegłych za osobę nawet częściowo niezdolną do pracy w związku z chorobą zawodową.

Wobec uznania, że zarzuty apelacyjne były bezzasadne oraz mając na uwadze powyższe ustalenia faktyczne i rozważania prawne, stwierdzić należy, że wyrok Sądu Okręgowego jest trafny, zatem - na podstawie art. 385 k.p.c. – Sąd Apelacyjny oddalił apelację.

del. SSO Katarzyna Schönhof-Wilkans	SSA Dorota Goss-Kokot	SSA Marta Sawińska
-------------------------------------	-----------------------	--------------------